



gazeta

Wydziału Prawa
i Administracji UG



nr 2/2010 (rok I) ISSN 2082-2316



Wysokie
w
miejsce
rankingu

*Historyczne
posiedzenie Rady
Wydziału
z okazji
jubileuszu*



Pamiątkowe medale





Donaldyzacja polskiego prawa

Prof. Jarosław Warylewski przy rzeźbie psa Filutka, upamiętniającej Zbigniewa Lengrena



Mieliśmy już falandyzację prawa w Polsce, w państwie, które zgodnie z Konstytucją powinno być państwem prawa. Teraz mamy do czynienia z czymś chyba znacznie gorszym: ze zjawiskiem, które można chyba nazwać donaldyzacją prawa. Falandyzacja wprawdzie mogła budzić sprzeciw, ale była niezaprzeczalnie inteligentna, czasami nawet błyskotliwa i dla każdego prawnika niezmiernie interesująca ze względu na stosowane reguły interpretacyjne. Zauważalna obecnie donaldyzacja brzydko pachnie. Jest po prostu subtelna jak Gołota w ringu i zadaje ciosy poniżej pasa.

W poprzedniej kadencji naszych konstytucyjnych władz byłem etykietowany jako członek załganych elit i humanitarny idiota; obecnie z trybuny sejmowej premier zalicza do mędrkujących osoby prezentujące opinie na temat prawa podobne do mojej i przykleja łatkę pięknoducha. Przynajmniej jestem w dobrym towarzystwie tych, którzy zamykanie do więzienia nie traktują jako remedium prawie na wszystko. Należę więc niejako do elity nie uznającej za powód do wstydu upominanie się o respektowanie praw i wolności należnych każdemu człowiekowi już tylko z faktu, że reprezentuje gatunek homo sapiens, a nie ze względu na zasługi czy aprobowane zachowanie.

Jako Dziekan Wydziału Prawa i Administracji, nawet tylko jako nauczyciel akademicki na tym wydziale, mam moralny i statutowy obowiązek, jak sądzę, zabiegać nie tylko o prawidłową realizację programu studiów, ale również o to, by studenci kształcili się w atmosferze szacunku dla państwa i prawa. Uniwersytecki Wydział Prawa i Administracji to, moim zdaniem, najbardziej właściwe miejsce dla kształtowania postaw propaństwowych i legalistycznych. Coraz trudniej jednak sprostać temu obowiązkowi nie tylko mnie, ale i pozostałym nauczycielom akademickim na wydziale.

W moim przypadku trudności nie wynikają wcale na przykład z tego, iż właściwie na każdym tzw. dyżurze dziekańskim studenci co rusz usiłują mnie przekonać

o nieobowiązaniu Regulamin Studiów w ich akurat przypadku. Próbują również wmówić mi, że można go interpretować za pomocą reguł znanych wprawdzie w teorii prawa, lecz niedozwolonych przy wykładni tekstów przepisów. Do najczęściej używanych należą: *argumentum ad misericordiam* – odwoływanie się do uczucia litości - i *argumentum ad vanitatem* – stawianie się w roli niewinnej ofiary. Zdecydowanie rzadziej posługują się *argumentum per eloquentiam* – czarem swej wymowy. Całe szczęście, że nie posuwają się do użycia *argumentum ad crumenam*. Przyzwoicie miałem się już do takich nieudolnych prób, nie traktuję ich jednakże z pobłażaniem. Być może nie ma wielkiego nieszczęścia, gdy studenci usiłują naginać przepisy. Powinni jednak szybko pojąć, że dla zaspokojenia własnego interesu, jednostkowego i chwilowego, gotowi są poświęcić pewne wartości uniwersalne. Chciałoby się powiedzieć, że to ludzkie.

Dużo gorzej, tragicznie wręcz, jest wtedy, gdy podobnie postępują „wybrańcy narodu”. Gdy zinstytucjonalizowane organy władzy szukają drogi na skróty i naruszają konstytucyjne gwarancje praw i wolności człowieka i obywatela. Chciałbym być dobrze zrozumiany, przykładowo: nie akceptuję zabójstwa, ale ludzie zabijali i będą zabijali – z różnych powodów. Z tym musimy się pogodzić. Natomiast mój brak akceptacji dla kary śmierci nie zna żadnych wyjątków i usprawiedliwień, bo państwo nie może być mordercą.

Dlatego byłem przerażony i smutny zarazem, gdy 3 października 2010 r. premier zapowiedział działania rządu, policji i ... naprawdę nie wiem kogo jeszcze, „na granicy prawa”. Moje odczucia jeszcze się pogłębiły, gdy 15 października 2010 r. Prezydent RP – strażnik Konstytucji – zapowiedział, że jak najszybciej podpisze tzw. ustawę przeciw dopalaczom. Te słowa padły, zanim uzyskała ostateczny kształt. Takie instrumentalne traktowanie prawa, tworzenie ustaw pod wpływem medialnej hysterii, psuje nie tylko prawo i państwo, w którym żyjemy, lecz psuje wszystkich (prawie), odciskając się w świadomości ludzi.

Smuci i przeraża mnie również arogancki paternalizm władzy, która wie lepiej, czego nam trzeba i czego nam nie wolno. Dla zdobycia paru punktów w sondażach żadna ofiara złożona na ołtarzu prawnego populizmu nie będzie zbyt wysoka dla ludzi ogarniętych syndromem Boga.

Ci politycy, którzy w ten sposób doprowadzają do uchwalania ustaw, cechują się albo skrajnym brakiem wiedzy - przez niektórych nazywanym głupotą - albo cynizmem. I doprawdy trudno powiedzieć, która z tych dwóch opcji jest gorsza.

Senat ustawę „anty-dopalaczową” przyjął 21 października 2010 r., prezydent podpisał ją 8 listopada 2010 roku. Może będzie mniej najaranych małolotów, może komuś uratuje to życie, może komuś to życie zrujnuje. Tego nie wiem. Wiem tylko, że niestety brak jest ustawy i brak chyba mechanizmów, które zapobiegałyby temu, żeby ustawodawca w Polsce nie zachowywał się tak, jakby to on sam był na hajku.

Jarosław Warylewski

W numerze

Donaldyzacja polskiego prawa	3
Rzemieśnik czy humanista	4
Kalendarium	4
Na prawniczej mapie Europy	5
Początek roku zaznaczony działaniami	6
Koncertowe obchody jubileuszowe	7
Centrum sprawnego systemu	8
Wysokie miejsce w rankingu	9
Od jednego do dziesięciu	10-11
Kazus Woody Allena	12
Czego chcieć więcej	13
Działać w 41 krajach	14
Prekursorskie działania Pracowni Kryminalistyki	15
Dlaczego rekiny nie jedzą prawników	16
Studenci udzielają porad	16
Filmowy stereotyp nikczemnego prawnika	17
Czego nie wiemy o Afryce	18
Czy nauka prawa finansowego sprostą wyzwaniom	18
Gdański prawnik na międzynarodowej konferencji	19
Chiny w oczach Polaków	19
Wspomnienia z czasów wojny	19

Sprostowanie

Za przeoczone przez korektę literowe pomyłki w nazwiskach redakcja przeprosza: panią **Dobrochnę Surajewską** i panów: **Krzysztofa Amielańczyka**, **Marcina Michała Wiszowatego**, **Wiesława Kraluka** i **Kamila Zeidlera**.

Rzemieśnik czy humanista?

W drugim numerze Gazety Wydziału Prawa i Administracji UG postanowiliśmy zaprezentować Państwu studentów naszego wydziału. Jaki jest przyszły prawnik lub administratywista studiujący w budynku przy Bażyńskiego? Ile w nim humanisty, a ile sprawnego rzemieślnika? Czy interesują go tylko wykłady, książki i ustawy czy także działalność społeczna, kulturalna i sportowa? Te pytania wpisują się w obecny spór o kształt szkolnictwa wyższego w Polsce. Jedna strona debaty społecznej proponuje ograniczenie roli uniwersytetu tylko do profesjonalnego szkolenia zawodowego. Reprezentanci strony przeciwnej uważają, że zadaniem uczelni jest kształcenie postawy poszukiwania prawdy i twórczej inspiracji. Najlepiej można ująć ten spór w pytaniu: student rzemieślnik czy humanista?



Na naszych łamach pokazujemy, że student Wydziału Prawa i Administracji UG to przede wszystkim osoba ambitna i twórcza, odznaczająca się ogromną pracowitością, pasją działania dla społeczeństwa i uczciwością wobec prawa. Dowodzą tego inicjatywy samorządu studenckiego i kół naukowych, w tym liczne akcje prospołeczne. Prezentujemy również obiegowe opinie studentów o prawnikach, a także opinie pracowników naukowych o studentach. Istotny jest tu również głos pani Grażyny Burian, kierownik dziekanatu naszego Wydziału: student jest najważniejszy, bez niego nie ma uniwersytetu. Taką postawą odzwierciedla postawą administracji i jest poważnym zobowiązaniem dla studentów.

Tomasz Snarski

KALENDARIUM PAŹDZIERNIK - LISTOPAD 2010

1. Na cumującym w Gdyni żaglowcu Dar Młodzieży w dniach 5 - 7 października 2010 roku odbyło się II Seminarium Młodych Badaczy Prawa Konstytucyjnego, zorganizowane przez pracowników Katedry Prawa Konstytucyjnego i Instytucji Politycznych WPIA UG. Seminarium poświęcone zostało szeroko ujętej problematyce systemów rządów w perspektywie państw europejskich.

2. 15 października na posiedzeniu Komisji Prawa Morskiego Polskiej Akademii Nauk wybrano na kolejną kadencję komisji nowych członków - wiceprzewodniczącą została dr Dorota Pyć, pracownik naukowy WPIA UG, adiunkt w Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego.

3. W dniach 20 - 22 października odbył się II Ogólnopolski Zjazd Cywilistów Studentów zorganizowany przez Koło Naukowe Prawa Cywilnego działające przy Katedrze

Prawa Cywilnego na WPIA UG: „Współczesne wyzwania dla prawa cywilnego”. Studenci wygłosili 22 referaty dotyczące szeroko pojętej cywilistyki.

4. W dniu 21 października pracownicy naukowcy Katedry Prawa Karnego Materialnego i Psychiatrii Sądowej: dr Paweł Petasz, dr Wojciech Zalewski oraz członkowie Studenckiego Koła Naukowego Arbitrażu i Mediacji wzięli udział w konferencji: „Mediacja karna jako forma sprawiedliwości naprawczej”, zorganizowanej przez Prokuraturę Generalną.

5. Z okazji 60 lat Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w Krakowie w dniach 22 - 23 października odbyła się konferencja zorganizowana przez Szkołę Prawa Francuskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego: „Wzajemne wpływy prawa francuskiego, europejskiego i prawa innych państw członkowskich”.

Uniwersytet Gdański reprezentowała dr Sylwia Majkowska-Szulc, adiunkt w Katedrze Prawa Europejskiego i Komparastyki Prawniczej, która przedstawiła referat: „Wpływ prawa UE na dziedziny objęte prawem wewnętrznym państw członkowskich”.

6. W dniach 22 - 23 października w Chlewiśkach k. Szydłowca odbyła się międzynarodowa konferencja: „Czy istnieje uniwersalny standard praw człowieka? Kulturowe i cywilizacyjne uwarunkowania statusu jednostki” zorganizowana przez Luksemburską Fundację Praw Człowieka oraz Katedrę Prawa Konstytucyjnego Uniwersytetu Wrocławskiego. WPIA UG reprezentował prof. dr hab. Andrzej Szmyt, który przewodniczył sesji plenarnej oraz dr Wojciech Wiewiórowski, który wygłosił wykład na temat: „Ochrona da-

nych osobowych w Europie na tle światowych standardów ochrony prywatności”.

7. Z okazji Narodowego Święta Niepodległości ukazał się pierwszy numer periodyku pt.: „Imponderabilia. Biuletyn Piśmienniczykowski”. Publikacja została wydana wspólnie przez Uniwersytet Gdański oraz Ośrodek Analiz Polityczno - Prawnych.

8. W okresie 16 - 18 listopada na WPIA UG odbyły się Dni Edukacji Prawniczej pod hasłem „wDEPnij na swoją ścieżkę kariery!”. Przedsięwzięcie zostało zorganizowane przez Stowarzyszenie Studentów Prawa ELSA Gdańsk.

Marta Flis

Zachęcamy do informowania Redakcji o organizowanych przedsięwzięciach, osiągniętych sukcesach i ciekawych wydarzeniach współtworzących życie społeczności akademickiej naszego Wydziału.

Gazeta Wydziału Prawa i Administracji UG

Tomasz Snarski - redaktor naczelny (pracownik UG), tsnarski@prawo.univ.gda.pl

Marta Flis - sekretarz redakcji (pracownik UG)

Członkowie redakcji: Jakub Perkowski, Dawid Świeczkowski, Paweł Rasmus (studenci WPIA UG)

Siedziba redakcji: Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, ul. Jana Bażyńskiego 6, 80-952 Gdańsk

Fotografia na okładce: Paweł Rasmus

Skład i opracowanie graficzne: Rafał Pacewicz, rpacewicz@o2.pl

Druk: Plus Print Sp. z o. o. Sp. komandytowa, ul. Zakole 7, 80-616 Gdańsk, tel. 58 309 93 51, tel. kom. 693 337 037, oferty@plusprint.pl

Na prawniczej mapie Europy

Profesor Zdzisław Brodecki otrzymał Nagrodę Naukową Miasta Gdańska. Uczciliśmy go 24 listopada w Ratuszu Sotormiejским. Swoistą biografię laureata zaprezentował prof. Jerzy Zajadło, jego uczeń i przyjaciel.

Profesor jest jednym z założycieli Wydziału Prawa i Administracji UG. – Profesor Brodecki zawsze się zajmował tak zwanymi trudnymi przypadkami (hard cases) – zauważył prof. Zajadło.

Już w latach siedemdziesiątych zajmował się wielkimi katastrofami, opracował nowatorską definicję szkody ekologicznej. Mistrzem profesora Brodeckiego jest profesor Stanisław Matysik, będący pionierem ekonomicznej analizy prawa. Nowatorstwo cechuje również cały dorobek naukowy profesora Brodeckiego.

Powodem do satysfakcji jest wkład, jaki wniósł do rozwoju prawa międzynarodowego i europejskiego w dziedzinie kompensacji szkód ekologicznych. Ukazał zależność pomiędzy wielkimi katastrofami i zmianą filozofii odpowiedzialności odszkodowawczej. Dzięki takim teozom państwa i organizacje międzynarodowe zostały zobowiązane do ingerencji w stosunki cywilnoprawne.

W sali Ratusza Staromiejskiego wyłożono na stole tomy dzieł profesora, pięknie się prezentujące pod względem edytorskim.

– Tę książkę lubię najbardziej – profesor ujął w rękę skromną książeczkę, o miękkiej okładce. Tytuł brzmiał: „The modern law of transboundary harm”.

Profesor Brodecki prowadził badania interdyscyplinarne z dzie-

dziny prawa morza. Ukazał ważny wpływ kultury morskiej na kulturę alpejską, będącą podstawą prawa wspólnego rynku. Wolność mórz, stopniowo przenikając do wspólnego rynku, przekształca go w rynek jednolity, oparty na zasadzie wolności gospodarczej Europy już bez wewnętrznych granic.

Wielkim przedsięwzięciem jest seria ośmiu książek, połączonych wspólnym tytułem „Aquis communautaire”, pisanych przez ponad pięćdziesięciu autorów: ekonomistów, inżynierów, prawników, poruszających zagadnienie integracji gospodarczej i integracji społecznej. – Dzieła te tworzą moi uczniowie – zauważył profesor. Obecni na sali jego doktoranci ujęli w słowach wpływ, jaki wywarł promotor na ich pracę naukową oraz na życie osobiste. Tomasz Koncewicz powiedział o dramatycznym wyborze, jakiego dokonał pod wpływem propozycji profesora: przeniósł się z Wrocławia do Gdańska, porzucając dom rodzinny i środowisko. – Podczas swobodnych pogawędek profesor wytyczał zakres tematu mojej pracy doktorskiej. Ten nieformalny kontakt pomiędzy mistrzem a uczniem jest bardzo cenny.

Beata Rischka-Słowik również pokazała wpływ profesora na jej życie zawodowe i osobiste. – Dbam o poczucie spełnienia na obu tych polach – dodała. Maciej



Odsłonięcie portretu profesora

Nyka, uczeń profesora, zapewnił, że dary otrzymane od profesora są bezinteresowne. – Stanowią jednak zobowiązanie godne pana profesora wobec naszych uczniów – powiedział doktor Nyka.

Najbardziej wzruszająca była wypowiedź dyrektora Nadbałtyckiego Centrum Kultury Larry Ugu. – To mój kochany profesor – powiedział. – Jest moim nauczycielem życiowym, moim ojcem w Europie.

Profesor włączył się do prac legislacyjnych w momencie rozpoczęcia procesu zbliżania prawa polskiego do wymogów *acquis communautaire*. Koncentruje się na nauczaniu prawa integracji w Europie. Jego program skupia się na prawie państw członkowskich. Program nauczania, nowatorski i oryginalny, realizuje na studiach stacjonarnych i na europeistyce.

Kolejnym ambitnym przedsięwzięciem jest redagowanie trzech książek poświęconych integracji europejskiej, skierowanych do nowej generacji sędziów, urzędników i przedsiębiorców. Dzieła te proponują nowy sposób myślenia prawniczego oparty na prawie precedensowym. Są dowodem przemian zachodzących we współczesnym świecie.

Rezultatem zainteresowań komparatystyką prawniczą i filozofią prawa europejskiego jest „Filozofia prawa europejskiego”. Prace profesora zmierzają obecnie do opracowania kodu kultury prawnej, który mógłby być fundamentem dla programu

komputerowego *ius-net*. Poświęcił również uwagę problemowi cyberprzestrzeni.

Nadzwyczajna i ogromnie odkrywczą była prezentacja rozmyślań profesora na temat przestrzeni kosmicznej, w nawiązaniu do prawa astronomicznego Heweliusza. Profesor mówił o przestrzeni kosmicznej, która nie może być zawłaszczona. Przestrzeń budzi wiele sporów prawnych i nie ma jednolitego stanowiska w wielu sprawach, choćby na temat badania Ziemi i jej zasobów przez satelity. – USA posiada informacje o wszystkich zasobach – powiedział profesor. – Inne kraje są temu przeciwnie. Mamy prawo jedynie użytkować przestrzeń, nie posiadamy jej na własność.

Profesor skierował naszą uwagę na Ziemię widzianą z innego punktu: z Kosmosu. – Jest wówczas całością – podkreślił.

Profesor stworzył własną szkołę naukową, cechuje go wyjątkowa kreatywność. O aktualności jego pracy świadczy również jego stanowisko w sprawie gazociągu północnego. Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie przeprowadzenia niezależnych ekspertyz dotyczących skutków tej budowy jest potwierdzeniem odwagi intelektualnej.

– Profesor Brodecki to integralny humanista – podsumował spotkanie prezydent Paweł Adamowicz. – Człowiek renesansu.

Gdańszczanie podarowali profesorowi jego portret namalowany przez Jacka Kornackiego.

Emma Popik



Prof. Jan Drwal i Larry Ugu w rozmowie z laureatem nagrody



Początek roku zaznaczony działaniami

Rada Samorządu Studentów Wydziału Prawa i Administracji UG rozpoczęła niezwykle aktywne rok akademicki 2010/2011. Wydrukowaliśmy „Niezbędnik studenta”, czyli informator dla studentów I roku. Jego głównym celem było jak najszybsze wdrożenie nowych studentów w życie akademickie na naszym wydziale. Warto również zaznaczyć, że sam projekt powstał przy współpracy z gdańskim ośrodkiem ELSA.

Powodzeniem cieszył się I kiermasz Podręczników RSS

Dnia 4 października w auli wydziału odbyła się Uroczysta Inauguracja Roku Akademickiego 2010/2011, podczas której Dziekan Wydziału Prawa i Administracji prof. zw. dr hab. Jarosław Warylewski odebrał ślubowanie od studentów pierwszego roku prawa i administracji. Wręczone zostały również liczne dyplomy doktorskie oraz habilitacyjne. Ponadto dyplomy oraz nagrody książkowe otrzymali najlepsi absolwenci roku 2009/2010. Przebieg uroczystości uświetnił koncert Akademickiego Chóru Uniwersytetu Gdańskiego.



Rejestrują się dawcy komórek krwiotwórczych

WPIA UG. Akcja ta miała na celu ułatwić obrót używanymi podręcznikami, a jej istotą było swoiste pośrednictwo RSS WPIA UG. RSS zajmowała się ich sprzedażą studentom zainteresowanym ich kupnem. Całe przedsięwzięcie opierało się na społecznej pracy przedstawicieli Rady Samorządu Studentów, cieszymy się z dobrze wykonanej pracy. W efekcie, do siedziby RSS przez cały czas trwania kiermaszu wpłynęło ponad 100 pozycji akademickich, a studenci, szczególnie I oraz II roku prawa, chętnie korzystali z możliwości zakupu używanych podręczników.

Nie można zapomnieć o pierwszej w tym roku akademickim imprezie wydziałowej – „Kodeks Party”, skierowanej głównie do studentów I roku. Dla pierwszej setki pierwszoroczników, którzy nabyli bilety, RSS przewidziała drobny upominek w postaci koszulek z logo WPIA UG. Impreza spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem ze strony studentów, co poczytujemy sobie za sukces – zwłaszcza w kontekście dużej konkurencji podczas samego dnia imprezy: był to czas otręsin w Trójmieście. Odwiedzili nas również przedstawiciele kadry akademickiej. Kolejna impreza już w grudniu!

Należy wspomnieć przede wszystkim o organizowanym wspólnie z Fundacją DKMS Pol-

ska, „Dniu Dawcy Szpiku Kostnego”. Celem naszego przedsięwzięcia było zarejestrowanie jak największej liczby potencjalnych dawców komórek krwiotwórczych dla osób chorych na białaczkę. Ten niezwykle szczytny projekt spotkał się z dużym zainteresowaniem ze strony pracowników naukowych i studentów WPIA i innych wydziałów UG. Dołączyli



Krew dla potrzebujących

się także uczniowie II LO. Zarejestrowało się 190 osób! Podczas całej akcji panowała bardzo miła atmosfera.

Objęcie projektu honorowym patronatem przez JM Rektora Profesora Bernarda Lamka, Prorektora ds. Studenckich Profesora Józefa Arno Włodarskiego, Dziekana Wydziału Prawa i Administracji UG Profesora Jarosława Warylewskiego oraz Profesora Andrzeja Hellmana – wybitnego specjalisty z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, świadczyło o prestiżu podjętych przez nas działań charytatywnych.

Ponadto nieprzerwanie dokładamy starań, aby godnie reprezentować studentów w organach kolejalnych Wydziału: wzięliśmy udział w dwóch wrześniowych posiedzeniach Rady Wydziału,



Piotr Mydlak

a także we wrześniowym i październikowym posiedzeniu Senatu UG i we wszystkich zebraniach Wydziałowej Komisji Stypendialnej, wykazując troskę i pomoc naszym koleżankom i kolegom studentom.

Trzeba wspomnieć o dwóch dużych akcjach. O trzeciej już edycji wyborów „Belfra Roku”. Studenci wydziału wskazują swoich fawo-

rytów spośród kadry akademickiej w trzech różnych kategoriach: Największy Autorytet, Najzabawniejszy Belfer, Największy Obiekt Westchnień. W RSS trwały w listopadzie również prace nad organizacją charytatywnej zbiórki darów dla dzieci z domów dziecka.

Myślimy nad organizacją Wigilii dla pracowników wydziału, członków Parlamentu Studentów UG, członków kół naukowych i organizacji.

Nie poprzestajemy jednak na tym, co zrobiliśmy: już zabieramy się za kolejne projekty, o których wszyscy zainteresowani będą informowani za pośrednictwem „Gazety”.

Dawid Michalski
przewodniczący RSS WPIA UG

Piotr Mydlak
przedstawiciel RSS WPIA UG

Koncertowe obchody jubileuszu

Jubileusz 40 – lecia powstania Wydziału Prawa i Administracji uroczystie obchodziliśmy 5 i 6 października. Do sali koncertowej Filharmonii Bałtyckiej przybyli 5 października obecni i byli pracownicy, studenci i absolwenci. Nie zabrakło również przyjaciół Wydziału Prawa i Administracji UG.

Uroczyste posiedzenie Rady Wydziału odbyło się dokładnie 40 lat po pierwszym zebraniu Rady Wydziału, które miało miejsce 5 października 1970 roku. Szacowni goście wygłosili okolicznościowe przemówienia: Jego Magnificencja Rektor UG prof. dr hab. Bernard Lammek życzył wydziałowi dalszego ustawicznego rozwoju, gratulując jednocześnie dotychczasowych osiągnięć. Gratulacje z okazji jubileuszu przekazali także Prezydent Miasta Gdańska Paweł Adamowicz i Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Gdańsku, adwokat Jerzy Glanc. Przedstawiciele wydziałów prawa z różnych ośrodków akademickich w kraju dołączyli się również do życzeń i gratulacji.

Członkowie Kolegium Dziekańskiego Wydziału Prawa i Administracji UG: prof. Jarosław Warylewski, prof. Tomasz Bąkowski, prof. Jakub Stelina oraz prof. Dariusz Szpopier zostali odznaczeni pamiątkowymi medalami przez Stowarzyszenie Absolwentów WPIA UG.

Wykład o historii wydziału i jego dotychczasowych osiągnięciach wygłosił profesor Tadeusz Maciejewski. Podczas uroczystego posiedzenia Rady Wydziału przyjęto okolicznościową uchwa-

łę w sprawie jubileuszu 40-lecia wydziału, a także uchwałę o nadaniu imienia Profesora Mariana Cieślaka auli Wydziału Prawa i Administracji.

Ukazały się dwa tomy Gdańskich Studiów Prawniczych, z których pierwszy, tom XXIII, został poświęcony przedstawieniu historii wydziału. Zawarto w nim również biogramy samodzielnych pracowników naukowych. Tom XXIV, „Zagadnienia nauki prawa w 40 – lecie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego”, zawiera rezultaty działalności dydaktycznej i naukowo-badawczej pracowników Wydziału.

Ponadto powołano do życia i wydano pierwszy numer Gazety Wydziału Prawa i Administracji UG. Istnienie wydziałowego czasopisma, jak podkreślił dziekan prof. Jarosław Warylewski, jest związane z ukształtowaniem się wysokich standardów dobrych studiów uniwersyteckich. Został również wybitny pamiątkowy medal, którego artystyczne opracowanie powierzono Dobrochnie Surajewskiej. Medal wykonano w Mennicy Państwowej, ma zatem wartość nie tylko symboliczną, ale i kolekcjonerską.

Goście wysłuchali wspaniałego koncertu zatytułowanego „Tango, Moja Miłość – Tanga Polskie”. Artyści: Krzysztof Jakowicz i „Tangata Quintet”, zaprezentowali najpiękniejsze tanga polskie takich autorów, jak: Zygmunt Karasiński, Władysław Szpilman, Henryk Wars czy Jerzy Petersburski w nowych aranżacjach Hadriana Filipa Tabęckiego. Po

koncercie zaproszono gości na uroczystą kolację.

Z kolei 6 października odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa „40-lecie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Prawo i administracja z perspektywy nauki i dydaktyki”.

– Konferencja pokazała, jak duże znaczenie w nauce prawa i administracji ma z jednej strony przyjmowanie nowych metod dydaktyki, w tym otwarcie się naszych wydziałów prawa na uczelnie europejskie. Podkreślono również wagę kulturowania tradycji akademickich i wskazywania studentom prawdziwych autorytetów prawniczych – powiedziała Marta Flis. – Podczas konferencji padła również uwaga, iż studia prawnicze coraz częściej stają się jedynie nauczaniem rzemiosła: nie kształcą się humanistów, nie rozwijają samodzielnego myślenia i nie uwzględnia wpływu prawa europejskiego i międzynarodowego na prawo krajowe.

Dwudniowe uroczystości jubileuszowe Wydziału zwieńczył bankiet w hotelu Hevelius.

Do obchodów zaliczymy również Międzynarodową Bałtycką Konferencję Prawa Finansowego, zorganizowaną w niekonwencjonalnej formule rejsu po Morzu Bałtyckim na trasie Gdańsk – Nynasham – Sztokholm – Gdańsk, która odbyła się od 8 do 10 października.

Jubileuszowe obchody pokazały, że Wydział Prawa i Administracji UG jest znaczącym ośrodkiem prawniczym w naszym kraju, w którym istnieją duże możliwości i szanse rozwoju. Wydział odegrał podstawową rolę w kształceniu i wychowaniu tysięcy gdańskich prawników: sędziów, adwokatów, prokuratorów. Dał Polsce w przeciągu zaledwie czterdziestu lat istnienia ogrom idei naukowych. Dzisiaj zajmuje miejsce w czołówce polskich wydziałów prawa, nie spoczywając na laurach, lecz podejmując się coraz to nowych wyzwań. W jubileuszowej uchwałie Rady Wydziału Prawa i Admini-



stracji czytamy, iż „dotychczasowa historia Wydziału, niepozabawiona trudnych chwil w jego czterdziestoletnim funkcjonowaniu, pozwala z odwagą i optymizmem spojrzeć w przyszłość. Cechą bowiem zarówno Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, jak i ludzi od początku go tworzących, jest ciągły dynamiczny rozwój. Rozwój niezaprzeczalny i nieustanny, występujący również w obliczu niesprzyjających okoliczności, wśród których aktualnie można wymienić niedoskonałości rozwiązań systemowych w dziedzinie szkolnictwa wyższego oraz zjawisko niżu demograficznego”. I rzeczywiście, na Wydziale Prawa i Administracji UG na szczególną pochwałę zasługuje udana próba połączenia w pracy naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej najlepszych akademickich tradycji z nowoczesnymi propozycjami metod kształcenia.

Wydział Prawa i Administracji mieści się w jednym z najnowocześniejszych budynków uniwersyteckich, w pełni dostosowanym do potrzeb osób niepełnosprawnych, wyposażonym w infrastrukturę komputerową, w tym internetową. Jednocześnie w architektoniczny wystrój budynku umiejętnie wkomponowano świadectwa gdańskich tradycji prawniczych oraz związków prawa z szeroko pojętą kulturą. Na wydziale znaleźliśmy więc portrety wybitnych gdańskich prawników, a także dzieła sztuki współczesnej. Bo prawo to zasady służące człowiekowi. Prawo przynależy do kultury, a prawnicy byli, są i oby pozostali prawdziwymi humanistami. *Sic itur ad astra!*

David Michalski, Tomasz Snarski



Gratulacje, życzenia i uścisk dłoni



Dlaczego uważamy dziekanat za centrum wielkiej maszyny administracji uniwersytetu?

Zajmujemy się tu obsługą studentów, których jest obecnie 5500. W ogólnej liczbie mamy również 3060 osób na studiach niestacjonarnych. W Dziekanatach Studiów Stacjonarnych zatrudnionych jest 6 osób. Obsługą studentów studiów zaocznych i wieczorowych zajmuje się odrębny dziekanat, liczący 8 pracowników administracyjnych. W konsekwencji, z uwagi na wzrost liczby studentów zwiększyła się również liczba osób zajmujących się obsługą procesu dydaktycznego. Każdy student jest dla nas ważny. Pracujemy dla nich i dla sprawnego załatwiania ich spraw.

Jakimi więc sprawami zajmują się dziekanaty?

Do najważniejszych zadań należy prowadzenie całej dokumentacji związanej z przebiegiem studiów: od momentu immatrykulacji aż do wydania dyplomu.

Z ważniejszych zadań należy wymienić tytułem przykładu: przyjmowanie korespondencji, rozliczanie indeksów (choć sukcesywnie wprowadzany jest indeks elektroniczny), zbieranie dokumentacji studentów ubiegających się o miejsce w domach studenckich i o stypendia, a także przyjmowanie interesantów w godzinach pracy dziekanatów.

A jaki jest udział innych spraw i organizowania pracy administracyjnej?

W dziekanacie przygotowywane są też decyzje administracyjne. Zajmujemy się sprawami finansowymi i administracyjnymi. Na początku roku akademickiego w dziekanacie jest zawsze bar-

dzo dużo pracy organizacyjnej i, aby wszystko sprawnie funkcjonowało, potrzeba dużego doświadczenia wszystkich pracowników, a także sporej dozy cierpliwości z obu stron, starających się załatwić daną sprawę.

Jak pani scharakteruje funkcjonowanie i zadania dziekanatu dziś?

Ogólnie można powiedzieć, że dziekanaty pełnią funkcję biura administracyjnego Wydziału. Zajmujemy się pracą administracyjno-biurową, a naszym głównym zadaniem jest obsługa studentów. Obecnie ich dokumentacja prowadzona jest również w wersji elektronicznej.

Praca dziekanatu to nie tylko bezpośrednia obsługa studentów, ale także prowadzenie wszelkiej dokumentacji studenckiej, dotyczącej całego przebiegu studiów np. rozliczanie indeksów, przyjmowanie podań, wydawanie zaświadczeń. Zajmujemy się też przedłużaniem studenckich legitymacji elektronicznych, przyjmowaniem pism i przysyłaniem ich do odpowiednich jednostek organizacyjnych.

Jak pani postrzega rolę kierownika dziekanatu w funkcjonowaniu struktury Wydziału?

Kierownik dziekanatu zajmuje się w zasadzie sprawowaniem opieki nad funkcjonowaniem dziekanatów i sekretariatów, ale także innymi sprawami. Są to przykładowo sprawy kadrowe pracowników naukowo-dydaktycznych, jak też nie będących nauczycielami akademickimi, przygotowywanie dokumentacji związanej z przeprowadzaniem przewodów doktorskich i habilitacyjnych, przygotowywanie dokumentacji na Radę Wydziału.

Centrum sprawnego systemu

Z Grażyną Burian, kierownik dziekanatu, o roli strony administracyjnej Wydziału i zmianach na przestrzeni lat rozmawia Dawid Świeczkowski

Jak pani odczuwa rewolucję informatyczną w swojej pracy?

Tak obszerna i zróżnicowana struktura jak uniwersytet nie mogłaby funkcjonować bez tej zmiany. Dawne proste, lecz czasochłonne czynności, zostały zastąpione Akademickim Systemem Teleinformatycznym FAST. Maszynę do pisania wymieniono na komputer, a zamiast legitymacji papierowych mamy elektroniczne legitymacje studenckie - ELS.

Dodatkowo wprowadzono punkty ECTS, elektroniczne zapisy na seminaria i wykłady do wyboru oraz sprawdzanie prac dyplomowych za pomocą programu plagiat.pl. Wsparciem technicznym procesu dydaktycznego jest Sekcja ds. Informatyki i Technik Multimedialnych.

W konsekwencji praca w dziekanacie została usprawniona, co znacznie ułatwiło wzajemne relacje pomiędzy pracownikami a studentami.

Dla kontrastu mogę podać, że dawniej w dziekanatach wydawano wkładki kolejowe, przygotowywano na maszynie listy studentów, wydawano kartki żywnościowe i skierowania do stołówki, a rozkłady zajęć dla pracowników i studentów przepisywane były na matrycach.

Kiedy według pani nastąpiła najbardziej istotna zmiana?

W roku 2001, kiedy został oddany do użytku jeden z nowoczesniejszych budynków uniwersyteckich. Staliśmy się wtedy nowoczesnym ośrodkiem, o poziomie i jakości pracy porównywalnym z najwyższymi standardami europejskimi. Jednocześnie

dokonała się rewolucja informatyczna. Wzwiązku z tym warunki pracy uległy znacznej poprawie. Zmieniła się struktura Wydziału i zakres obowiązków pracowników dziekanatów.

Jak postrzega pani drogę przemian wspólnych z uniwersytetem?

Pracę na Uniwersytecie Gdańskim rozpoczęłam w 1979 roku w Dziekanacie Studiów Zaocznych. Dziekanat znajdował się wówczas w budynku Wydziału Ekonomicznego w Sopocie. Początkowo pracowałam na stanowisku referenta, później awansowałam na stanowisko samodzielnego referenta, następnie specjalisty i zastępcy kierownika dziekanatu. Od 2002 roku jestem kierownikiem dziekanatu Wydziału Prawa i Administracji.

Praca w dziekanacie była bardzo utrudniona ze względu na brak bazy lokalowej. W jednym pokoju znajdował się dziekanat zarówno dla studiów administracyjnych, jak i prawnych, a obsługę prowadziły cztery osoby.

Warto wspomnieć, że w momencie powstania Wydziału w 1970 roku liczba studentów wynosiła 417 - z tego 104 na studiach stacjonarnych i 251 na studiach zaocznych, a pracą organizacyjno-biurową zajmowały się 2 osoby.

Jak pani widzi swoją rolę w bezpośrednim kontakcie z przeciętnym studentem?

Pomimo dużego postępu, wręcz rewolucji informatycznej i organizacyjnej, dla mnie bezpośredni kontakt ze studentami jest najważniejszy. Nie ma więc przeszkód, aby mogli przychodzić z różnymi sprawami bezpośrednio do mnie.



Wysokie miejsce w rankingu

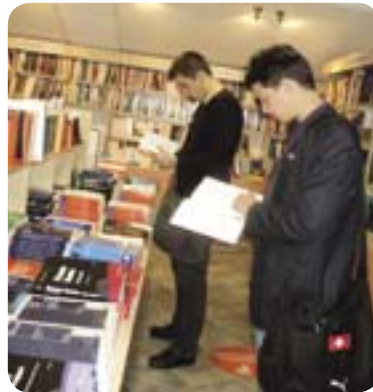
Wydział Prawa i Administracji UG zajmuje 4 miejsce w rankingu Ministerstwa Sprawiedliwości w kategorii absolwentów, którzy dostali się na aplikację prawniczą

Wysoki poziom kształcenia i prestiż, jakim cieszy się Wydział Prawa i Administracji UG, to niewątpliwie zasługa wybitnej kadry naukowej – dydaktycznej, która stara się zachęcić i w przystępny sposób przekazać cenną wiedzę przyszłym prawnikom i administratywistom, studiującym na Wydziale. Jest to także zasługa zdolnych i pracowitych studentów, którzy dzięki swojej ambicji i zaangażowaniu rozwijają szerokie zainteresowania naukowe, cechują się znaczną działalnością społeczną i osiągają sukcesy sportowe.

Nasi studenci regularnie osiągają wyniki w nauce, pozwalające Wydziałowej Komisji Stypendialnej przyznawać stypendia naukowe. Często są to najwyższe z trójstopniowej skali. Oznacza to, iż przekraczają próg średniej ocen 4,75. Jednakże poza gratyfikacjami wydziałowymi, nasi studenci są wyróżniani przez Rektora, Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Marszałka Województwa Pomorskiego i prezydentów miast: Gdańska, Gdyni i Sopotu, a także inne podmioty.

Na WPIA UG studiuje wielu nieprzeciętnych studentów. Świadczy o tym zaangażowanie w działalność w kołach naukowych i organizacjach. Doskonałą okazją do zdobycia pierwszej praktyki jest pomoc prawna świadczona w Studenckiej Uniwersyteckiej Poradni Prawnej, w ramach której studenci przygotowują opinie prawne. Niezwykle aktywne jest gdańskie środowisko ELSA (Europejskie Stowarzyszenie

Studentów Prawa), które wśród wielu projektów realizuje przedsięwzięcia, takie jak „Adapciak” czy „Dni Edukacji Prawnicy”. Ponadto studenci zrzeszają się w licznych kołach naukowych, gdzie wydają periodyki naukowe, organizują konferencje czy rozwijają swoje zainteresowania naukowe, biorąc udział w dyskusjach podczas konferencji ogólnopolskich, a także ogólnoświatowych. Pasjonaci poszczególnych gałęzi prawa mogą dołączyć do któregoś z kilkunastu kół naukowych.



Którą książkę wybrać?

Właściwie rozwijane zainteresowania naukowe pozwalają naszym absolwentom godnie reprezentować Wydział ubiegając się o aplikację – Wydział Prawa i Administracji UG zajmuje 4 miejsce w rankingu Ministerstwa Sprawiedliwości w kategorii absolwentów, którzy dostali się na aplikację prawniczą. „Gazeta Prawna” w swoim zestawieniu przedstawia Wydział Prawa i Administracji UG na 7 miejscu w rankingu Wydziałów Prawa uczelni publicznych. Wynik cieszy, ponieważ wciąż plasuje nasz Wydział w ścisłej czołówce.

Poza działalnością naukową na WPIA studiuje wielu pasjonatów, chcących się realizować w ramach działalności społecznej. Corocznie wielu studentów WPIA jest wyróżnianych Nagrodą Rektora. Swoją pasję można realizować, włączając się w działalność Rady Samorządu Studen-

tów WPIA UG. RSS jest organem pozwalającym realizować indywidualne inicjatywy podjęte przez jej członków, często na wniosek studentów, mające na celu poprawę warunków nauki oraz rozwijanie umiejętności studentów. Działalność samorządowa oparta jest na współpracy z kołami naukowymi oraz innymi organizacjami studenckimi działającymi na wydziale, jak również na innych uczelniach, a także z Parlamentem Studentów UG oraz z Parlamentem Studentów RP. RSS jest również organizatorem wielu konkursów (m.in. „Belfer Roku”), akcji charytatywnych (np. zbiórka darów dla dzieci, „Akcja Zwierz”, „Dzień Dawcy Szpiku Kostnego”), imprez okolicznościowych, takich jak imprezy integracyjne, imprezy cykliczne („Kodeks Party”, „Toga Party”, „Temida Party”, „After Sesja Party”), połowinki, bale. RSS organizuje spotkania z praktykami mające na celu przybliżenie praktycznej strony zawodu dla przyszłych prawników i administratywistów w ramach akcji „Otwarcie na pracę”.

Wśród żaków bez trudu można znaleźć także studentów mogących poszczycić się osiągnięciami sportowymi. Wydziałowa Komisja Stypendialna przyznaje nagrody za sukcesy na szczeblu ogólnopolskim, a także międzynarodowym. WPIA UG jest godnie reprezentowany na Akademickich Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych. Nasi studenci osiągają sukcesy w tak wielu dyscyplinach sportowych, jak lekka atletyka, siatkówka, judo, narciarstwo alpejskie, tenis, ergometr wioślarski, czy piłce nożnej stołowej – „piłkarzykach”.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż każda forma dodatkowej aktywności wpływa niezwykle pozytywnie na humanistyczny rozwój studenta. WPIA UG jest miejscem, które może poszczycić się ponadprzeciętnymi studentami, udowadniającymi, że nauka jest czymś wspaniałym. Można ponadto również osiągać więcej, realizując się na innych płaszczyznach, jeżeli tylko się tego chce.

Dawid Michalski



Pogawędka w bibliotece

Od jednego do dziesięciu



Jacy są studenci Wydziału Prawa i Administracji w oczach jego kadry naukowej? Jak się postrzega dzisiejszych żaków? Co należałoby w nich zmienić, a co pozostaje ich niezmiennym atutem?



Marta Flis



Dawid Świeczkowski

Okazuje się, co przecież nie może budzić zdziwienia, że ilu prawników, tyle opinii. Jedno jest pewne: do ideału adeptom prawa i administracji daleko. Pięć lat studiów na WPIA UG powinno być dla każdego tym, co daje satysfakcję i stanowi realizację życiowych celów, ale czy tak rzeczywiście jest?

- Odnoszę wrażenie, że studenci to w większości osoby mało ambitne, zasadniczo niechętnie do zgłębiania wiedzy i doskonalenia swoich umiejętności w ramach zajęć obowiązkowych, nie wspominając o zajęciach dodatkowych. Współpraca podczas prowadzonych zajęć jest znikoma: najchętniej siedzą i słuchają albo udają, że słuchają, nie opanowali bowiem umiejętności notowania ani formułowania wypowiedzi na piśmie - wyznaje, nie bez żalu, jeden z asystentów.

Opinia niezbyt dla studentów przychylna, ale przy dłuższej obserwacji nie można jej chyba zarzucić zbyt daleko idącej krytyki. Okazuje się bowiem, że najczęstszym zarzutem kierowanym pod adresem studentów jest coraz niższy poziom kultury i szeroko pojętej wiedzy humanistycznej.

- Nie można ze studentami prowadzić głębszego dyskursu prawniczego, ponieważ nie zauważają prawa w świecie nas otaczającym. Są osobami ambitnymi, ale ich rozwój kulturalny, a przy tym światopogląd i odczytanie są tak małe, że podawane chociażby w trakcie wykładu przykłady z książek czy filmów są często dla nich niezrozumiałe. Studenci nie potrafią ułożyć planu wypowiedzi, a co najsmutniejsze, nie potrafią skonstruować wypowiedzi na

piśmie, nie mówiąc o ustnych. Są po prostu nauczeni rozwiązywania testów, mają trudności z czytaniem ze zrozumieniem - daje się usłyszeć od kierownika jednej z katedr.

Podobne zresztą stanowisko zajmują również prowadzący inne zajęcia, tak więc opinii tych nie można uzasadniać brakiem zainteresowania konkretnymi przedmiotami.

- Zauważa się, o zgrozo, duże trudności w rozumieniu przez studentów tekstu czytanego, szczególnie zdań wielokrotnie złożonych. Dostrzegam ponadto ogólnie niski stan kultury humanistycznej. Niewielu studentów czyta jakiegokolwiek książki nieprawnicze, ale nie jest to ich wina - dodaje adiunkt prowadzący zajęcia m.in. na III roku prawa.

Ale czy na taką ocenę studentów zasłużyli jedynie z własnego niedbalstwa?

- Zauważa się słabe przygotowanie merytoryczne do studiów, ale cechy charakteru każą studentom walczyć, uczyć się. Ambicja nie pozwala im na obojętność wobec stawianych wymagań. Generalnie studenci rozpoczynający studia na Wydziale nie są po prostu przystosowani do dużej ilości nauki i samodzielnej pracy, ponieważ jak dotąd mieli wszystko „podane na talerzu” - mówi adiunkt, szlifujący wydziałowe diamenty na I roku. I dodaje - Są ambitni, bo studia tego wymagają, a z drugiej strony nie ma tutaj co do zasady ludzi z przypadku.

Z każdym kolejnym pytaniem okazuje się więc, że jest jeden niezbywalny atut studentów naszego Wydziału: ambicja.

- Nie można odmówić studentom inteligencji, zainteresowania i zaangażowania, ale niestety zauważalne są negatywne rezultaty reformy edukacji. Spadło zainteresowanie dodatkową ofertą, jaką daje uniwersytet: kołami naukowymi. Uważam, że nie ma słabych studentów, ale zauważa się wąską grupę bardzo dobrych studentów o wybitnych zdolnościach oraz większość, która mimo dużego potencjału nie wybija się ponad przeciętność - kontynuuje doktor, z którym zajęcia na III roku to czysta przyjemność.

Okazuje się również, że z perspektywy wykładowcy, a zarazem osoby prowadzącej seminaria dyplomowe można uzyskać przychylną opinię. - Generalnie studenci na wykładzie są aktywni, a frekwencja jest zadowalająca. Studenci zadają pytania, proszą o dodatkową literaturę dotyczącą przedmiotu - wymienia jeden z szanowanych profesorów. Nie mniej pozytywna jest ocena seminarzystów w ustach pana profesora.

- Seminarzyści przejawiają dużą inicjatywę naukową.

Zauważa się innowacyjność w ich myśle-



Pilna studentka